

Nikt mnie nie pyta

(Dokończenie ze strony 22)

stości – ogłosiła swoją prawdę okienna framuga. A prawdy o inwalidach wojennych, którzy oddali swe skrzydła Polsce nie widać. A o koniecznej pomocy dla poprawy ich życia nie słychać. Władza państwowa ani słowa. Pan Prezydent, Pani Premier, Pan Sejm, Pan Senat milczą jak denat. A to szatańska kabała – anielskim głosem zawołała i po chrześcijańsku się przeżegnała okienna framuga w *salonie mych myśli*.

– Szanowni obywatele, pełnosprawni zmysłowo! Popatrzcie się na mnie. Poprosiła swym bursztynowym głosem Wiosna. Na zakończenie naszej dzisiejszej miłej gęganiny przeczytam wam, jako widząca osoba własnymi palcami, po omacku, pisany pismem Braille’a wiersz o Wacku, którego nasz Autor poznał we Lwowie w ukraińskiej szkole dla niewidomych przy ul. Iwana Franka nr 119. W polskim Lwowie ta ulica nazywała się Św. Zofii.

Wacek

*Wacek był Czechem
a naprawdę Słowakiem
został więc Ukraińcem
bo ociemniały chłopakiem
uczył się w ukraińskiej
szkole we Lwowie
zaraz po czterdziestym czwartym
Tam też pozostał
będąc sierotą
A kiedy widział
był w górach juhasem
na słowackiej stronie
Tymczasem czas minął
tak samo we Lwowie
i starszy już Wacław
z ukraińskim uśmiechem
myśli sobie w myślach:
gdybym ja był Czechem...*

Do widzenia Państwu. My wszyscy dziękujemy wam wszystkim, że przysłiście na nasze spotkanie. Pozwólcie, że jeszcze rozleję to czeskie piwo do polskich kuflów w *salonie mych myśli* – powiedział asystent Daniel Spaniel i piwo rozlał, oczywiście do kuflów.

Andrzej Bartyński



Raj Orlikowskiego

(Dokończenie ze strony 12)

*tylko jej ego w spotkaniu z wężem // ktoś /
komu obce jest poczucie władzy / widzi rze-
czywistość moralną / i nie nazywa się Bogiem
// On nim jest.* Biblijny Raj wychodzi poza swoje granice i wkracza w ziemskie realia, w którym żyją bliscy poety, m.in. żona: *jest w Tobie ta kobieta / której na imię Lilith // ocalałe drzewo w nas („Jest”)* i wnukowie Brian i Kevin, którym również dedykował swoje wiersze.

Raj, który widziałem to zbiór wierszy zmuszających Czytelnika do głębokiej refleksji nad życiem, do zatrzymania się w natłoku spraw codziennych – zarówno tych ważnych, jak i mniej ważnych – i zastanowienia się nad tym, jaki cel miał Stwórca w momencie naszych narodzin i czy udało się choć w części go zrealizować. Raj dla poety to nie tylko, miejsce z którego ludzie rozpoczęli swą wędrówkę i do którego ponownie dążą, ale również miejsce tu, na Ziemi, w którym przyszło nam spędzić swoje życie – ciesząc się nim, a jednocześnie przejść przez nie godnie. Wiersze Orlikowskiego stawiają szereg istotnych pytań o jego istotę i sens. – Odpowiedzi na nie musimy szukać w nas samych. *Raj, który poznałem* to poezja głęboko przemyślana (co zresztą w przypadku jej autora jest normą), w której każde słowo ma i zna swoją wagę oraz miejsce, której lekturę serdecznie polecam.

Tadeusz Zawadowski

Janusz Orlikowski, *Raj, który widziałem*. Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 2016.



Rys. Barbara Medajska

W „Tygodniku Powszechnym” (numer z 27 marca 2016) Jakub Nowacki rozmawia z Ryszardem Koziolkiem, historykiem literatury na temat Sienkiewicza.

(...)

– **Mówi Pan o Sienkiewiczu jako o pisarzu tajemniczym.**

– „Tak, to pisarz-enigma, u którego roi się od zagadkowych kwestii. Weźmy tylko Trylogię. Dlaczego główni bohaterowie Trylogii nie walczą o swoje dziewczyny, ale robią to za nich inni, dlaczego zostają wyłączeni z tych wątków awanturnicznych?

Niezwykła jest powieściowa idea władzy doskonałej. Wydaje się, że cała Trylogia jest przepełniona ideą monarchiczną, absolutystyczną, tymczasem przy uważniejszej lekturze okazuje się, że jest Sienkiewicz apologetą władzy słabej. Nie słabej w sensie niefunkcjonalnej, ale niemęskiej – słaby Jan Kazimierz, przeor Kordecki, brak króla w „Panu Wołodyjowskim”. Z jednej strony wszystko zdaje się tam tęsknić do „wojennego pana”, który złapałby tę rozwydrzoną szlachtę za gardło, a z drugiej ani Jeremi, ani Czarnecki, ani Nowowiejski – czyli silne samce alfa – nie zyskują ostatecznej aprobaty autora. Pochwała bezwzględnej władzy nie przechodzi mu przez pióro, jest wszak ofiarą absolutyzmów, które podzieliły Polskę między siebie. Wreszcie sama idea „pokrępienia serc”, którą rzekomo ma realizować Trylogia, podczas gdy wszystkie jej części kończą się źle.

– **Pamięta Pan ostatnie zdanie „Ogniem i mieczem”**

– „Nienawiść wrosła w serca i zatrula krew pobratymczą...”. Z tym rzeczywiście nie wiadomo co zrobić. Kończymy powieść, Skrzetuski jest z Heleną, oblężenie zdjęte, wszystko zmierza do warunkowego happy endu...

I nagle pojawia się to zdanie, jak zgrzyt, jakby ktoś kamieniem przejechał po szybie. Jak to „nienawiść wrosła”? Przecież tu powinno być „Kochajmy się” – teraz wszystko sobie wybaczymy! Daje nam to poczucie wytchnienia w koszmarze wojny domowej, ale równocześnie uczucie mówi, że historia nie układa się w kształt romansu, a straszne zdarzenia są nieusuwalne.

Chciałbym, żebyśmy się na nowo Sienkiewiczem zdziwili, przerażili, uradowali, bo jest czym. To nie jest wymysł interpretatorów czy znużonych literaturoznawców próbujących ożywić tekst jakimiś marginaliami – to wszystko jest w jego tekstach. Niezwykłość i kłopotliwa uroda tego pisarstwa sprawia, że choć świat Sienkiewiczowskich powieści jest złożony, pełen niejasności i kontrowersji, to nam udziela się tylko pewien jego aspekt, jakaś wtórna niewinność dorosłego człowieka, do której nie mamy prawa, powstaje w nas po lekturze. No, ale wtedy trzeba już znów być dorosłymi widzieć całą tę resztę życia i historii, która tam jest lub dość wyraźnie majaczy spoza przygody i romansu. (...)

Gazeta Kulturalna Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka – miesięcznik

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543

e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czemiawski, Małgorzata Dębkowska, prof. Igancy S. Fiut, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.